

## Królowa nocy

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Nie lubię wstawać wcześnie, gdy  
Tłum kłębi się na trotuarze  
Zamiatać schody kończy cieć  
Śpią przewrócone stołki w barze  
Królowa nocy - mówią gdy  
Rozkwitam w świetle neonowym  
I zamykają z trzaskiem drzwi  
Pracoholicy nałogowi  
Noc jest jak stado Zeppelinów  
Cicha, ogromna, bezszelestna  
Lub jak księżowa lunatyczna  
Dokładna, pewna i nieśpieszna  
Ale gdy chce, to głośno krzyczy  
I kulawego ze snu budzi  
Świat zapełniając majakami  
Niedobra czasem noc dla ludzi

Noc jest kobietą  
Noc tak jak ja  
Noc jest podniętą  
Noc to nie żart

Znam zakochanych kotów śpiew  
Bib band tramwajów na zakręcie  
Pijany krzyk i szyby jęk  
Samotność bram z zamkniętym przejściem  
Rozbitych latarń lepka czerń  
Jak sutenera lepkie dłonie  
Dotyka mych intymnych sfer  
Ja przed ciemnością się nie bronię  
Noc jak alkohol i narkotyk  
Wyostrza zmysły, rozum kradnie  
Kreuje gwiazdy i nastroje  
Ty nocą też wyglądasz ładnie  
Więc po co nam krzykliwy dzień  
Patefon świata oszalały  
Maraton myszy w labiryncie

## Królowa nocy

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

By pierwszym być, gdy żarcie dali

Nasz jest poranek

I nasz dnia kres

Pusty przystanek

Liryczny wiersz